

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Linguistica VI (2011)

**Iwona Steczko**

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

## Językowe sposoby wyrażania aktu śmierci w dawnych inskrypcjach nagrobnych z cmentarza Rakowickiego w Krakowie

Inskrypcja nagrobna to swoisty, mocno osadzony w tradycji typ tekstu kultury, gatunek mowy, który będąc wypowiedzią o złożonej intencji komunikacyjnej, pełni przede wszystkim funkcję informacyjno-komemoratywną – upamiętnia osobę zmarłego, dając świadectwo jego życia i śmierci. Jako taki nagrobny napis zawiera trzy konstytutywne, względnie stałe elementy, które składają się na tak zwaną onomastyczną<sup>1</sup> część epitafium, to jest: imię i nazwisko upamiętnianej osoby, jej wiek lub datę urodzenia oraz określenie faktu śmierci połączone z mniej lub bardziej dokładnym usytuowaniem go na osi czasu.

Przedmiotem opisu czynimy tu właśnie owe określenia aktu śmierci zawarte w onomastycznych partiach epitafium. W kontekście rozmów o dialogu z tradycją w tym typie tekstów funeralnych szczególnie interesują nas przy tym językowe zwyczaje wyrażania faktu śmierci w dawnych, sięgających dziewiętnastowiecznej tradycji, inskrypcjach. W dziejach polskiej epigrafiki nagrobnej wiek XIX zajmuje bowiem miejsce szczególne<sup>2</sup>. Po zlikwidowaniu małych cmentarzy przykościelnych i założeniu dużych cmentarzy usytuowanych poza obrębem miast i kościołów – co

<sup>1</sup> W poświęconych inskrypcjom nagrobnym opracowaniach kulturowo-literackich przyjęła się zaproponowana przez J. Trzynałdowski typologia nagrobków, wśród których wyróżnia się: epitafium onomastyczne, epitafium identyfikacyjne, epitafium poetyckie, zob. idem, *Małe formy literackie*, Wrocław 1977, s. 67; J. Kolbuszewski, *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej*, Wrocław 1985, s. 63–96. W opracowaniach lingwistycznych poświęconych współczesnym napisom nagrobnym K. Długosz wyróżnia natomiast: inskrypcje o strukturze prostej, tzw. inskrypcje onomastyczne, zawierające wyłącznie dane biograficzne, oraz inskrypcje onomastyczno-tekstowe, mające „oprócz personaliów część tekstową, która wnosi dodatkowe informacje o zmarłym lub jest formułą modlitewną, zwrotem skierowanym do Boga, cytatem z Biblii itp.”, eadem, *Echa II wojny światowej w inskrypcjach nagrobnych cmentarzy Pomorza Zachodniego i Środkowego*, [w:] *Druga wojna światowa w literaturze polskiej i obcej*, red. L. Ludorowski, Lublin 1994, s. 329–330; *Inskrypcje nagrobne z Pomorza Zachodniego w ujęciu językoznawczym*, Szczecin 1991, s. 23–24; *Biblijna szata napisów nagrobnych*, „Prace Filologiczne”, t. 49: 2004, s. 62.

<sup>2</sup> Zob. *Co mnie dzisiaj, jutro tobie. Polskie wiersze nagrobne*, zebrał, wyboru dokonał, wstępem i objaśnieniami opatrzył J. Kolbuszewski, Wrocław 1996, s. 7.

miało miejsce na przełomie XVIII i XIX wieku<sup>3</sup> – „upowszechnił się i ostatecznie zdemokratyzował zwyczaj umieszczania na grobach względnie trwałych [...] inskrypcji”<sup>4</sup>, co wiązało się z nowymi formami powszechnego kultu zmarłych<sup>5</sup> i co nie pozostało bez wpływu na językowy kształt nagrobków.

Podejmowane tu opisy obejmują najstarsze, sięgające początku funkcjonowania nekropolii inskrypcje nagrobne z cmentarza Rakowickiego w Krakowie, to jest zbiór datowanych na lata 1803–1865 ponad 600 napisów, umieszczonych na grobach i tablicach epifanijskich, w większości dziś już nieistniejących, których odpisy zachowały się w manuskrypcie Antoniego Kosteckiego<sup>6</sup>. Zawarte w tych tekstach określenia aktu śmierci upamiętnianej napisem osoby układają się w dość długi szereg synonimiczny, obejmujący zarówno pojedyncze wyrazy, jak i mniej lub bardziej rozbudowane związki frazeologiczne, o rozmaitych sposobach obrazowania i różnie wyrażanej wartości stylistycznej. Znaczna część tych określeń ma charakter eufemistyczny, co potwierdza spostrzeżenia badaczy, iż śmierć, umieranie należą do tych zjawisk w kulturze, które najsilniej podlegają tabuizowaniu i eufemizacji<sup>7</sup>. W podejmowanych tu opisach przyjmijmy więc jako nadrzędną formę porządkowania podział na dosłowne i eufemiczne określenia aktu śmierci.

### Leksemy *expressis verbis* wyrażające akt śmierci

Grupa określeń *expressis verbis* wyrażających fakt śmierci to samodzielne leksemy, *perfectiva* **umrzeć**, **zmrzeć** oraz **pomrzeć** związane etymologicznie z wyrazem *mrzeć* ‘tracić życie, przestawać żyć, umierać, konać’ – mającym odpowiedniki we wszystkich językach słowiańskich – który wywodzi się z ps. \**merti*, opartego na praindoeuropejskim rdzeniu \**mer-* „umierać”<sup>8</sup>.

Mocno utrwalone w polszczyźnie czasowniki z tej grupy: *umrzeć* i *zmrzeć*, licznie poświadczone już w źródłach staropolskich w zachowanym do dziś znaczeniu „skończyć życie, ponieść śmierć, skonać” (*umrzeć* od końca XIV w. [Sstp 9: 395], *zmrzeć* od połowy XV w. [Sstp 11: 317]), w badanym materiale znajdują najliczniej udokumentowane realizacje (382 poświadczenia). W zróżnicowanych składniowo

<sup>3</sup> O dziejach tego procesu zob. K. Grodziska-Ozóg, *Cmentarz Rakowicki w Krakowie (1803-1939)*, Kraków 1987, s. 13–23; J. Kolbuszewski, *Wiersze z cmentarza...*, op. cit., s. 18–32.

<sup>4</sup> *Co mnie dzisiaj, jutro tobie...*, op. cit., s. 7.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>6</sup> Zob. „Napisy z pomników cmentarza krakowskiego, zebrał i wiernie odpisał Antoni Kostecki roku 1866”, rkps BJ, nr 4936, t. 1–2.

<sup>7</sup> Zob. A. Dąbrowska, *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław 1993, s. 63–69.

<sup>8</sup> W. Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2005, s. 341; por. A. Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, Warszawa 2000, t. 2, s. 221; A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1985, s. 346–347. Zob. też interesujący artykuł A. Burzyńskiej i J. Kamienieckiego, *Wpływ przeszłości na językowy obraz śmierci ludzi i zwierząt w polszczyźnie*, „Etnolingwistyka” 1998, nr 9/10, s. 81–92, w którym na podstawie etymologii leksemów *umrzeć*, *śmierć*, *zdechnąć* podjęto próbę odtworzenia schematu konceptualizacji śmierci w polszczyźnie, dowodząc, iż jego konstytutywnym składnikiem jest model „śmierć to zło” (zagłada, zniszczenie, ból).

dziewiętnastowiecznych inskrypcjach pojawiają się one przy tym albo w formie osobowej, pełniąc funkcję predykatywną, albo w postaci imiesłowu czasu przeszłego o funkcji atrybutywnej, tu opartego wyłącznie na czasowniku *zemrzeć*, na przykład:

*D.O.M.*  
*Tu leży*  
*Leonara Mayznerowna*  
*która **umarła** dnia 28 lutego 1824 roku*  
*prosząc o westchnienie<sup>9</sup>;*

*D.O.M.*  
*Edward Kolesiński*  
*mający lat 3 miesięcy 2*  
***zmarł** d. 24 grudnia 1832 roku*  
*prosi przechodzących o westchnienie*  
*za jego duszę<sup>10</sup>;*

*D.O.M.*  
*Piotra i Katarzyny Ewerlowskich*  
***zmarłych** dnia 22 marca 1818*  
*Tu są złożone w tym grobie kości i cienie*  
*z Dwom Synmi pozostałych proszą o westchnienie<sup>11</sup>.*

Uwagę zwraca frekwencja wskazanych form. Otóż obserwuje się zdecydowaną, bo blisko dwukrotną przewagę *zemrzeć* (234×) nad *umrzeć* (148×). Warto przy tym podkreślić, iż preferencja ta wyraźnie zmienia się w czasie. I tak w inskrypcjach datowanych na lata 1803–1810 znacznie częściej pojawia się czasownik *umrzeć* (24×) niż *zemrzeć* (4×), ale już w tekstach z lat 1860–1865 obserwuje się – wyraźnie dające o sobie znać od lat czterdziestych – zjawisko odwrotne: *umrzeć* (3×), *zemrzeć* (28×). Jakie jest źródło owej preferencji, trudno w tym momencie sądzić. Z pomocą nie przychodzą tu słowniki ogólne języka polskiego, w których *umrzeć* i *zemrzeć* zyskują status form równorzędnych; rozstrzygnięcie tej kwestii wymagałoby więc dogłębnych diachronicznych studiów i wnikliwych analiz semantyczno-stylistycznych, obejmujących rozmaite typy tekstów, w tym zwłaszcza teksty religijne, poetyckie, a także gwarowe<sup>12</sup>. W tym miejscu możemy sobie jednak pozwolić na stwierdzenie, iż przedkładanie form czasownika *zemrzeć* nad *umrzeć* w inskrypcjach nagrobnych – napisach wyjątkowo uroczystych, przepełnionych powagą i chęcią oddania należytej czci zmarłemu – jest sygnałem ich jakiegoś subtelnego, acz odczuwanego przez użytkowników języka, stylistycznego nacechowania, zabarwienia swoistą

<sup>9</sup> NP, t. 2, nr K-24.

<sup>10</sup> NP, t. 1, nr L-77.

<sup>11</sup> NP, t. 1, nr L-97.

<sup>12</sup> Próbę opisu form dokonanych czasownika *mrzeć* od strony ich wartości znaczeniowej i stylistycznej podjął przed laty S. Agrell w pracy *Przedrostki postaciowe czasowników polskich*, Materiały i Prace Komisji Językowej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. 8, Kraków 1918, s. 22–23, 122–123.

niepowszedniością. Tę wartość stylistyczną czasownik *zembrzeć* zachował do dnia dzisiejszego<sup>13</sup>.

Innym dosłownym określeniem aktu śmierci jest tu czasownik *pomrzeć*, będący w stosunku do *umrzeć*, *zembrzeć* synonimem semantycznym, niosącym informację „o pewnej liczbie osób: zakończyć życie, umrzeć; umrzeć kolejno jeden po drugim; poumierać” (SD 6: 957); poświadczony w tym znaczeniu w polszczyźnie od początku XV wieku (Sstp 6: 379), pośród napisów na krakowskim cmentarzu znajduje jednokrotną egzemplifikację:

D.O.M.  
 Tu leżą bracia  
 Franciszek i Wincenty  
 Olesiowie  
 którzy **pomarli** w małoletnem wieku  
 w jednym miesiącu  
 21 i 30 maja R. 1809<sup>14</sup>.

Anna Krzyżanowska, podobnie jak to się przyjmuje w niniejszym opracowaniu, lokuje czasownik *pomrzeć* w grupie określeń neutralnych emocjonalnie, sytuujących się w centrum pola pojęciowego „śmierć”<sup>15</sup>. Inne stanowisko w tej kwestii zajmuje Sigurd Agrell, który charakteryzując funkcję prefiksu „po-” w derywacie *pomrzeć*, zwraca uwagę, iż często wnosi on pewien odcień uczuciowy<sup>16</sup>.

### Eufemistyczne określenia aktu śmierci

Zastępcze, łagodzące wydzźwięk ostateczności określenia aktu śmierci to dość pokaźna grupa eufemizmów powstałych w wyniku zabiegów semantycznych – głównie są to metafory, metonimie, rzadziej peryfrazy<sup>17</sup>, obejmująca zarówno związki wyrazowe – mniej lub bardziej rozbudowane, jak i pojedyncze leksemy. Biorąc pod uwagę leżący u podstaw owych eufemizmów sposób obrazowania aktu śmierci, można wyodrębnić wśród nich kilka grup znaczeniowych<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Tak ocenia wartość stylistyczną leksemy *zembrzeć* A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia śmierci*, Lublin 1999, s. 28, twierdząc, choć bez dokumentacji tekstowej, iż jest on „współcześnie używany tylko w czasie przeszłym, w stylu podniosłym”. Nazwy śmierci w formie pojedynczych leksemów *zembrzeć*, rzadziej *umrzeć*, stosowane we współczesnych nekrologach prasowych zdają się częściowo potwierdzać te spostrzeżenia, zob. E. Kaptur, *Językowy kształt współczesnych nekrologów prasowych (na materiale poznańskich dzienników z roku 2001)*, Poznań 2008, s. 60.

<sup>14</sup> NP, t. 2, nr K-33.

<sup>15</sup> A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit., s. 28.

<sup>16</sup> S. Agrell, *Przedrostki postaciowe...*, op. cit., s. 122–123.

<sup>17</sup> O językowych sposobach tworzenia eufemizmów zob. A. Dąbrowska, *Eufemizmy...*, op. cit., s. 378.

<sup>18</sup> W przyjętej tu typologii odwołuję się do ustaleń znanych już z opracowań A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów (na przykładzie zastępczych określeń śmierci)*, „Przegląd Humanistyczny” 1984, nr 4, s. 115–129; oraz A. Krzyżanowskiej, *Ostatnia podróż – czyli polska*

## Śmierć jako koniec życia

Śmierć to koniec życia, nieodwracalne ustanie czynności życiowych organizmu. Ten oczywisty fakt stał się podstawą części określeń eufemistycznych, z których najprostsze tu to peryfrazy: **żyć przestać // przestać żyć** oraz **życie zakończyć // zakończyć życie**, na przykład:

*Helena Sierawska*  
w wieku lat 25 **żyć przestała**  
25 maja 1837 roku<sup>19</sup>;

*Katarzyna z Swiderskich*  
*Gorecka*  
Przeżywszy lat 61 **zakończyła życie**  
dnia 30 października 1843 r.  
Pozostała familia prosi Czytelnika  
o pobożne westchnienie za jej duszę do Boga<sup>20</sup>;

*Tu spoczywa*  
*Karolina Sumper*  
która 30 grudnia 1885  
**życie zakończyła**<sup>21</sup>.

Oba wskazane zwroty znajdziemy w dziewiętnastowiecznym słowniczku frazeologicznym Krasnowolskiego, który kwalifikuje je jako omówienia, eufemizmy czasownika *umrzeć* (SFK 364–365). W krakowskich napisach nagrobnych zdecydowanie częściej pojawia się ten ostatni z nich (*życie zakończyć // zakończyć życie*), będąc przy tym jednym z liczniej poświadczonych zastępczych określeń aktu śmierci.

W stosunku do peryfrazy *zakończyć życie* wyraźną nadwyżkę stylistyczną: ton uroczysty, podniosły, wnoszą tu metafory końca – jak je określa Engelking<sup>22</sup>, będące bardziej rozbudowanymi frazeologizmami: *dni swoje zakończyć*; *życie swoje / swe zakończyć / skończyć*; *życie swoje / swe zakończyć / skończyć doczesne życie*.

- ***dni swoje zakończyć, żywot swój zakończyć***

Najbardziej wyraziste stylistycznie w tej grupie są frazy *dni swoje zakończyć, żywot swój zakończyć*, w SD (8: 314) odnotowane w postaci *skończyć dni swoje, żywot swój* ‘umrzeć’ i opatrzone kwalifikatorem *podn.* Tak określona wartość ekspresywna powodowana jest niewątpliwie archaicznością ich postaci formalno-leksykalnej. Jak dowodzi przegląd opracowań leksykograficznych, zwrot *dni swoje zakończyć* –

---

*i francuska metaforyka śmierci*, „Etnolingwistyka” 1997/1998, nr 9/10, s. 93–109; eadem, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit. Zob. też J. Kurowska, *Frazeologia śmierci. Porównanie sposobów mówienia o śmierci w języku polskim i hindi*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2010, t. 14, s. 137–146.

<sup>19</sup> NP, t. 1, nr L-102.

<sup>20</sup> NP, t. 2, nr K-185.

<sup>21</sup> NP, t. 2, nr K-230.

<sup>22</sup> A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów...*, op. cit., s. 119.

z komponentem rzeczownikowym *dni* o przerośnym znaczeniu ‘życie ludzkie, istnienie’ – dobrze znany był polszczyźnie ogólnej już pod koniec XVI wieku (SXVI 6: 408). Podobnie poświadczony już w dobie staropolskiej rzeczownik *życie* ‘życie, istnienie, czas trwania życia’ wchodził już wówczas w skład pokrewnych związków wyrazowych o znaczeniu „umrzeć”, na przykład: *dokonać, zbyć żywota; schodzić, wyjść z żywota* (Sstp 6: 625). Omawiane frazy: *dni swoje zakończyć, żywot swój zakończyć* znalazły wśród krakowskich napisów nagrobnych pojedyncze egzemplifikacje, na przykład:

*D.O.M.*  
*Józefowi Sałackiemu*  
*który przeżywszy lat 44*  
*d. 16 października 1825 r.*  
***dni swoje zakończył***  
*W żalu pogrążona małżonka*  
*wraz z synem ten ostatni*  
*kładą pomnik zwłokom [...]<sup>23</sup>.*

• ***życie swoje / swe zakończyć / skończyć***

Znaczne rozluźnienie, zarówno w zakresie szyku komponentów, jak też postaci leksykalnej i morfologicznej członów składowych, obserwuje się w przypadku frazy *życie swoje / swe zakończyć / skończyć // zakończyć / skończyć życie swoje / swe // swe życie*, na przykład:

*Tu spoczywa*  
*Wiktorya z Staneckich Erberowa*  
*cnotliwa małżonka [...]*  
***zakończyła życie swe*** *w wieku 20 letnim*  
*dzień 17 listopada 1811 roku<sup>24</sup>;*

*D.O.M.*  
*Tu leży Katarzyna Dumańska*  
*która przeżywszy lat 65*  
***życie swoje zakończyła***  
*dnia 27 stycznia 1827 R.*  
*Prosi czytelnika o westchnienie do Boga<sup>25</sup>;*

*D.O.M.*  
*Tu leżą zwłoki ś. pamięci z Robackich*  
*Agnieszki Danielskiej*  
*małżonki Marcina Danielskiego*  
*przeżywszy lat wieku swego 57*  
***skończyła swe życie*** *dnia 26 stycznia*  
*Roku Pańskiego 1816 [...]<sup>26</sup>.*

<sup>23</sup> NP, t. 2, nr K-145.

<sup>24</sup> NP, t. 2, nr K-162.

<sup>25</sup> NP, t. 2, nr K-11.

<sup>26</sup> NP, t. 2, nr K-84.

Frekwencja poszczególnych postaci wariantywnych zwrotu dowodzi, iż wyraźnie preferowane są tu formy, które wzmacniają wartość stylistyczną związku. I tak uwagę zwracają:

1) przewaga konstrukcji z właściwą dla stylu książkowego ściągniętą formą zamka dzierżawczego *swe*;

2) szyk wyrazów w obrębie grupy imiennej – dominują formy z przydawką dzierżawczą w postpozycji, jeżeli wyjątkowo zaimek lokowany jest w szyku prepozycyjnym, przybiera nacechowaną stylistycznie postać skróconą, np. *zakończył / skończył swe życie*;

3) preferowanie w obrębie członu werbalnego *perfectivum zakończyć* – warianty z synonimicznym w tym kontekście czasownikiem dokonany z przedrostkiem *s-* *skończyć* mają tu pojedyncze poświadczenia;

4) dodajmy jeszcze, iż samo rozwinięcie członu imiennego peryfrazy *zakończyć życie* przydawką wyrażoną zaimkiem dzierżawczo-zwrotnym *swoje / swe* w kontekście całego zwrotu prowadzi do swoistej redundancji, co wzmacnia wyrazistość znaczeniową i nacechowanie ekspresywne związku<sup>27</sup>.

- ***zakończyć / skończyć doczesne życie***

Uroczysty charakter ma frazemy *zakończyć / skończyć doczesne życie*, z rozbudowaną o przydawkę imienną grupą wyrazową – stanowiącą już w szesnastowiecznej polszczyźnie stałe połączenie (SXVI 5: 226), w którym przymiotnik *doczesny*, dając wyobrażenie życia ziemskiego, znikomego, przemijającego, implikuje nadzieję na przeciwstawiane mu życie wieczne, na przykład:

*D.O.M*

*Tu leży*

*Eleonora z Gaydziców*

*Gabrielli*

*która przeżywszy lat 21, po trzy-*

*tomiesięcznym zamężciu w dniu 29*

*marca 1841 **skończyła doczesne życie***<sup>28</sup>.

## Śmierć jako podróz

Osobną, bardzo dużą grupę stanowią tu metaforyczne określenia oparte na pojmowaniu śmierci „jako zasadniczej przemiany życia, jako przejścia do rzeczywistości o innej jakości niż ta, którą postrzegamy zmysłowo”<sup>29</sup>. Metafory te – odwołujące się do wiary w nieśmiertelność<sup>30</sup> – wiążą się z bardzo starymi koncepcjami śmier-

<sup>27</sup> Szczegółowy opis związków wyrazowych, które mają charakter pleonazmów, przedstawia A. Małocha-Krupa, *Słowa w lustrze. Pleonazm – semantyka – pragmatyka*, Wrocław 2003.

<sup>28</sup> NP, t. 1, nr L-54.

<sup>29</sup> A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów...*, op. cit., s. 119.

<sup>30</sup> O wyrażeniach biblijnych oznaczających śmierć cielesną, „zapożyczonych z wiary w nieśmiertelność”, zob. *Encyklopedia Kościelna podług teologicznej encyklopedji Wetзера i Weltego z licznymi jej dopełnieniami przy współpracownictwie kilkunastu duchownych i świec-*

ci, powszechnymi już w starożytności i wśród pierwszych chrześcijan<sup>31</sup>. W religii chrześcijańskiej życie człowieka ma nie tylko wymiar doczesny; istnieje nie tylko *ten świat*, ale i *tamten świat*, śmierć staje się przejściem z doczesności do wieczności. Metaforyczne określenia aktu śmierci zawarte w tej grupie – głównie są to związki frazeologiczne – odzwierciedlają ów „katolicki punkt widzenia”<sup>32</sup>. Engelking nazywa te określenia metaforami przejścia<sup>33</sup>. Tu są one tworzone w oparciu o czasowniki ruchu (*zejść, przenieść się, przejść, wejść*) i czasowniki, których wspólnym elementem znaczeniowym jest „rozstanie, rozdzielenie” (*rozstać się, pożegnać się*), układając się przy tym w pewne typy formalno-znaczeniowe. Wśród nich wyróżnimy następujące określenia:

- ***zejść, zejść z tego świata***

Pojedynczy leksem *zejść* jako określenie aktu śmierci pośród krakowskich inskrypcji pojawia się jedynie dwukrotnie w najstarszych napisach, datowanych na lata 1806 i 1822. Znacznie częściej odnotowywany jest oparty na tym czasowniku związek wyrazowy *zejść z tego świata*, który pojawia się tu w kilku wariantach syntaktycznych: *zejść z tego świata // zejść z świata tego // z tego świata zejść // z tego zejść świata*. W zróżnicowanych składniowo tekstach inskrypcji wskazane określenia aktu śmierci realizują paradygmat właściwy ich funkcji predykatywnej lub pełnią funkcję atrybutywną, na przykład:

*D.O.M.*

*Alexandrowi Łetowskiemu  
Alexandra z Łetowa Łetowskiemu, Stolnika  
Krakowskiego, Orderu ś. Stanisława  
Kawalera synowi w roku 28 życia zeszedłemu  
Maryanna z Wąsowiczów Łetowska  
nieutulona w żalu matka na wieczną pamięć  
ten grobowiec położyła  
1806<sup>34</sup>;*

*D.O.M.*

*Maryannie z Waleckich  
Włosowiczowej  
wieku lat 63 d. 22 września 1822 zeszej [...] <sup>35</sup>;*

---

*kich osób wydana przez X. Michała Nowodworskiego, pod redakcją X. Dra Stefana Biskupskiego, t. 26, Warszawa 1903, s. 5–6.*

<sup>31</sup> Zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 332; Ch. Chabanis, *Śmierć, kres czy początek?*, tłum. A.D. Tauszyńska, Warszawa 1987, s. 575.

<sup>32</sup> A. Pajdzińska, *Odbicie katolicyzmu w polskiej frazeologii*, [w:] *Problemy frazeologii europejskiej II*, red. A.M. Lewicki, W. Chlebda, Warszawa 1997, s. 133.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 120.

<sup>34</sup> NP, t. 2, K-115.

<sup>35</sup> NP, t. 1, L-27.



*D.O.M.*

*Tu leżą zwłoki Leopolda*

*[...] który po trzech tygodniowej chorobie  
dnia 19 marca roku 1814 z tego zeszedł świata.*

*Smutni Rodzice ten mu kładą pomnik<sup>36</sup>;*

*D.O.M.*

*Czułej małżonce, troskliwej matce*

*Katarzynie z Królikowskich*

*Rostafiński*

*w wieku życia lat 28, dnia 6 listopada*

*1824 roku z tego świata zeszedł*

*z żalem pogrążony małżonek*

*z czworgiem dzieci*

*pomnik ten położył*

*prosząc o westchnienie za jej duszę<sup>37</sup>.*

Przegląd opracowań leksykograficznych dawnej polszczyzny dowodzi, że leksem *zejść* w sekundarnym znaczeniu „skończyć życie, umrzeć, skonać” znany był już w dobie staropolskiej, funkcjonując w tekstach jako samodzielny wyraz lub (częściej) wchodząc w skład rozbudowanego zwrotu *z tego świata zić // zić z tego świata*, który był już wówczas dość mocno utrwalony w języku, o czym świadczy jego liczna dokumentacja tekstowa (Sstp 11: 313).

Z uwagi na pewne zmiany wartości stylistycznej leksemu *zejść* (*zejście*), który dziś – jako neutralny emocjonalnie, coraz częściej traktowany jako termin oficjalny – lokowany jest w centrum pola semantycznego śmierci<sup>38</sup>, koniecznie trzeba tu zaznaczyć, że w dziewiętnastowiecznym poczuciu językowym leksem ten odbierany był jako stylistycznie nacechowany<sup>39</sup>. Krasiński kwalifikuje go jako „wyraz książkowy, [który] oznacza rozstanie się z tym ziemskim żywotem [...]”. Mówi się – jak twierdzi dalej autor – *zejście z tego świata, zejście z tej ziemi*; ale używa się i bez tego dodatku” (SSP 2: 85), co dokumentuje przykładami z tekstów Kochanowskiego i Skargi.

- ***rozstać się / pożegnać się z światem, rozstać się / pożegnać się z tym / z tem światem***

To najliczniej poświadczone w grupie metafor określenia aktu śmierci, oparte na stycznych semantycznie czasownikach *rozstać się / pożegnać się*, które konstytuują tu frazę: *rozstać się / pożegnać się z światem* albo *rozstać się / pożegnać się z tym / z tem światem*. Zdecydowanie dominują przy tym formy z rozszerzonym o zaimek członem nominalnym, wśród których obserwuje się wariantywność w zakresie szyku komponentów oraz oboczności fonologiczne: *rozstać się z tym / z tem światem // z tym / z tem rozstać się światem; pożegnać się z tym / z tem światem // z tym / z tem pożegnać się światem*.

<sup>36</sup> NP, t. 2, K-93.

<sup>37</sup> NP, t. 2, K-69.

<sup>38</sup> Zob. A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów...*, op. cit., s. 120, 128; A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit., s. 29.

<sup>39</sup> Por. w tej kwestii uwagi A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów...*, op. cit., s. 120.

Dokumentacja w słownikach historycznych wskazuje na mocne zadomowienie w polszczyźnie ogólnej obu wskazanych form: *rozstać się / pożegnać się ze światem* oraz *rozstać się / pożegnać się z tym / z tem światem* (zwrot *pożegnać się z tym światem* poświadczony jest już w źródłach szesnastowiecznych, zob. SXVI 29: 418); określenia te mają tu przy tym status form równorzędnych (SL 5: 37, 6: 1020; SWil 2: 1180, 1402; SW 4: 926, 5: 699; SFK 365). W napisach nagrobnych wyraźnie preferowane są jednak frazemy rozbudowane o użyty w przypadku zależnym zaimek wskazujący „ten”, który wzmacnia wyrazistość znaczeniową związku: „uwydatnia bliskość świata, który się opuszcza”<sup>40</sup>, ale i implikuje istnienie jakiegoś innego, „tamtego” świata, co ma wymiar konsolacyjny<sup>41</sup> (por. także wskazany wyżej zwrot *zejść z tego świata*).

• ***przenieść się do wieczności, przenieść się między duchy nieśmiertelne***

Zgodnie z wierzeniami chrześcijańskimi śmierć staje się przejściem z doczesności do wieczności. Owa wieczność – jak objaśnia Krasieński „oznacza wieki wieków, to jest czas, który początku nie miał i końca mieć nie będzie. W ściślejszym [zaś] znaczeniu bierze się za życie przyszłe” (SSP 2: 453), „życie pozagrobowe, żywot wieczny” (SW 7: 558), „nieśmiertelność, żywot duchów” (SWil 2: 1841). Te wyobrażenia religijne znajdują odzwierciedlenie w jednym z licznie poświadczonych tu eufemizmów śmierci – *przenieść się do wieczności*, który poprzez odniesienie do pojęć i sformułowań występujących w Biblii ma szczególnie podniosły, uwznioślający akt śmierci charakter<sup>42</sup>.

Jak dowodzi przegląd historycznych opracowań leksykograficznych, *przenieść się do wieczności* to związek frazeologiczny w dziewiętnastowiecznej polszczyźnie mocno już utrwalony (SWil 2: 1841; SW 7: 558; SFK 365), w SD (9: 1013) oceniany jako stylistycznie nacechowany i opatrzony kwalifikatorem *książk*. W krakowskich napisach nagrobnych pojawia się zarówno w tej utartej postaci (tak najczęściej), jak i w kilku innych, rozmaicie zmodyfikowanych formach: *przejść / wejść do wieczności*; *do wieczności powołanym zostać*; *przenieść się między duchy nieśmiertelne*. Obserwowane tu modyfikacje leksykalne w obrębie członu werbalnego i nominalnego związku mają charakter zdarzeń jednostkowych, które nie znajdują poświadczeń w opracowaniach leksykograficznych. Jako takie stanowią świadectwo swoistej kreacji językowej, związanej z dążeniem do wzmacniania zarówno wyrazistości stylistycznej, jak i wartości semantycznej związku. Szczególną uwagę zwraca tu fraza *do wieczności powołanym zostać*, która wskazuje na ścisłe powiązanie śmierci z wolą Istot Boskich, co jest – jak twierdzi Dąbrowska – jednym ze sposobów jej eufemizowania<sup>43</sup>. Z kolei metafora *przenieść się między duchy nieśmiertelne* w plastyczny spo-

<sup>40</sup> A. Krzyżanowska, *Ostatnia podróż...*, op. cit., s. 96.

<sup>41</sup> Por. I. Borkowski, *Śmierci tajemnicze wrota. Językowy świat inskrypcji nagrobnych*, [w:] *Językowy obraz świata a kultura*, red. A. Dąbrowska, J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 348–350 (Język a Kultura, t. 13).

<sup>42</sup> A. Krzyżanowska, *Eufemiczne wyrażanie śmierci w języku polskim i francuskim*, [w:] *Problemy frazeologii europejskiej I*, red. A.M. Lewicki, Warszawa 1996, s. 94. Zob. też SSP 2: 453.

<sup>43</sup> A. Dąbrowska, *Eufemizmy...*, op. cit., s. 97.

sób konkretyzuje wyobrażenia owego miejsca, do którego prowadzi nas pośmiertna podróż, i „nowego sposobu istnienia człowieka jako bytu duchowego”<sup>44</sup>, por.:

*Wieczny Spoczynek  
Grzegorzowi Rodowskiemu [...]*  
*który przeżywszy lat 60 w dniu 27 maja 1842*  
***przeniósł się między duchy nieśmiertelne***  
*Pozostała córka Florentyna Bizańska*  
*w dowód żalu wiecznego*  
*i wdzięczności ten kamień kładzie, prosząc łaskawych*  
*czytelników za Jego duszę o westchnienie do Boga*<sup>45</sup>.

### Śmierć jako zgaśnięcie płomienia życia

Inną metaforą śmierci jest metafora gaśnięcia<sup>46</sup>, która wiąże się z wyobrażeniem ludzkiego życia jako płomienia<sup>47</sup>. Już od starożytności i początków chrześcijaństwa ów płomień kojarzono przy tym najczęściej z płomieniem pochodni albo świecy<sup>48</sup>, czego świadectwo przynoszą obecne w dawnej polszczyźnie przysłowia i powiedzenia: *Zgasła pochodnia jego życia* „umarł, zgasło jego życie” (SWil 2: 1042), *Każdego świeca się dopali* „każdy umrze” (NKP 3: 480). Nawiązanie do tych wyobrażeń uobecnia także jednoleksmowe metaforyczne określenie aktu śmierci – *zgasnąć*, w dziewiętnastowiecznych napisach nagrobnych wyjątkowo często stosowane, np.:

*D.O.M.*  
*X. Tomaszowi Byszyńskiemu*  
*w roku 78 życia swego na dniu*  
*24 września 1809 **zgasłemu***  
*jako dobroczyńcy swemu*  
*wdzięczni położyli prosząc*  
*o pobożne westchnienie*<sup>49</sup>;

*Pamięci prawego życia*  
*i spokojnej śmierci*  
*Michała Wężyka*  
*którego zwłoki*  
*tu spoczywają*

<sup>44</sup> A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit., s. 59.

<sup>45</sup> NP, t. 2, K-197.

<sup>46</sup> A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów...*, op. cit., s. 123.

<sup>47</sup> A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit., s. 69.

<sup>48</sup> Pochodnia, świeca to znane symbole światła i życia; zgaszona świeca, skierowana w dół pochodnia – symbolizują śmierć, zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 329–330, 411, 418; M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. bp K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 180–181.

<sup>49</sup> NP, t. 2, nr K-152.

urodził się 1777 r. w Stawiszynie  
**zgasł** 24 kwietnia 1842 w Krakowie<sup>50</sup>;

D.O.M.  
 Tu leży  
 Salomea z Błęszyńskich  
 Kmitowa  
**zgasła** na dniu 12 września  
 1856 r. przeżywszy lat 80.  
 Stroskane dzieci  
 proszą o westchnienie  
 za duszę najlepszej z matek<sup>51</sup>.

Przegląd opracowań leksyograficznych dotyczących dawnej polszczyzny dowodzi, iż leksem *gasnąć* / *zgasnąć* w metaforycznym znaczeniu „umierać” / „umrzeć” znany jest polszczyźnie od XVI wieku (SXVI 7: 222; SSP 2: 191). W historycznych słownikach języka polskiego wyraz ma jednak nader skromną dokumentację: SL nie notuje *gasnąć* / *zgasnąć* w omawianym znaczeniu, Swil (2: 2201) oraz Swar (8: 469) zaświadcza*ją* *zgasnąć* „umrzeć, skonać, zasnąć na wieki” z tym samym pojedynczym przykładem bez identyfikacji źródłowej. Bogatszą egzemplifikację znajdziemy jedynie w słowniku Krasińskiego (SSP 2: 191), który w szeregu synonimów czasownika *umierać* notuje *gasnąć* z najstarszym wskazaniem – podobnie jak to jest w SXVI (7: 222) – na teksty Kochanowskiego, w tym na epitafijną dedykację zawartą w incipicie poprzedzającym cykl *Trenów*, którą pozwalamy sobie przywołać:

ORSZULI KOCHANOWSKIEJ,  
 WDZIĘCZNEJ, UCIESZNEJ, NIEPOSPOLITEJ DZIECINIE, KTÓRA,  
 CNÓT WSZYSTKICH I DZIELNOŚCI PANIEŃSKIEJ POCZĄTKI WIELKIE  
 POKAZAWSZY, NAGLE, NIEODPOWIEDNIE, W NIEDOSZŁYM WIEKU SWOIM,  
 Z WIELKIM A NIEZNOŚNYM RODZICÓW SWYCH ŻALEM ZGASŁA  
 – JAN KOCHANOWSKI, NIEFORTUNNY OCIEC,  
 SWOJEJ NAMILSZEJ DZIEWCE Z ŁZAMI NAPISAŁ.  
 NIE MASZ CIĘ, ORSZULO MOJA!<sup>52</sup>.

Zważywszy na doniosłość *Trenów* Kochanowskiego – od połowy XIX wieku szczególnie chętnie adaptowanych „do konkretnych nagrobnych potrzeb”<sup>53</sup> – nie możemy wykluczyć, iż to one właśnie miały pewien wpływ na upowszechnienie się w dawnych epitafiach poetyckiej metafory aktu śmierci – *zgasnąć*<sup>54</sup>. Warto przy tym zwrócić uwagę, iż owe procesy adaptacyjne obejmowały – jak dowodzą niektóre

<sup>50</sup> NP, t. 1, nr L-125/8.

<sup>51</sup> NP, t. 2, nr K-267.

<sup>52</sup> Brzmienie tekstu według: J. Kochanowski, *Treny*, wstęp i oprac. T. Sinko, Wrocław 1950.

<sup>53</sup> *Co mnie dzisiaj, jutro tobie...*, op. cit., s. 64.

<sup>54</sup> O motywie „zgaśnięcia” uobecnionym we współczesnych wierszach nagrobnych pojedynczym określeniem „zgasnąć” zob. J. Kolbuszewski, *Wiersze z cmentarza...*, op. cit., s. 179.

inskrypcje z krakowskiego cmentarza – nie tylko zasadnicze partie *Trenów*, ale też poprzedzający je *incipit*<sup>55</sup>; ten, przyjmując kształt ujętego w formę dedykacji napisu nagrobnego, stanowił tekst funeralny gotowy do naśladowania, tekst, za którym stała podniosłość właściwa stylowi artystycznemu. Z kwalifikatorem *podn.* notuje leksem *zgasnąć* ‘umrzeć’ SD (10: 1050).

### Śmierć jako sen

Wyjątkowo podniosłym metaforycznym określeniem aktu śmierci jest silnie zabarwiony treściami religijnymi zwrot *zasnąć w Panu*, na krakowskim cmentarzu odnotowany dwukrotnie, z egzemplifikacją obejmującą teksty datowane na koniec lat pięćdziesiątych XIX wieku, na przykład:

*D.O.M.*  
*Elżbieta*  
*z Margr. Wielopolskich*  
*Hr. Wincentowa*  
*Wielopolska*  
***zasnęła w Panu***  
*d. 23 listopada 1859*  
*w 80 roku pobożnego życia*<sup>56</sup>.

Przegląd historycznych opracowań leksykograficznych (SL 6: 902; SW 8: 278; SD 6: 64; SFK 365; PMP 2: 136) dowodzi, iż zwrot *zasnąć w Panu* jest mocno zdomowiony w polszczyźnie już od drugiej połowy XVI wieku i jak wolno sądzić, biorąc pod uwagę chronologię wskazań tekstowych w SXVI (23: 86), genetycznie związany jest z Biblią – pierwszy zapis odsyła nas do najstarszego zachowanego polskiego przekładu katolickiego pełnego tekstu Pisma Świętego, to jest do Biblii Leopoldy: *A gdy to wymówił / zasnął w Panie* (Act 7, 59)<sup>57</sup>.

U podstaw metaforycznego obrazowania frazy *leży* – dobrze znana już w kulturach starożytnych i we wczesnym okresie chrześcijaństwa – analogia śmierci i snu<sup>58</sup>. Metafora snu, oparta na przypisywanych mu powszechnie pozytywnych

<sup>55</sup> Por. NP, t. 1, L-46: *D.O.M. / Helence / skromnej i miłej dziecinie / która po kilkodniowej chorobie dnia 7-go sierpnia / 1842 r. w młodocianym wieku / z wielkim rodziców swych żalem / żyć przestała / Stanisław i Józefa Wojczyńscy / swej najmilszej córce ze łzami napisali / Nie masz cię Helenko nasza!*

<sup>56</sup> NP, t. 2, nr K-256.

<sup>57</sup> *Biblia To iest Księgi Stharego y Nowego Zakonu ná Poljki ięzyk z pilnością według Łáćńjkiej Bibliy od Kościółá Krześcińjkiego powłsechnego przyjętey nowo wyłożona*, Kraków 1561, www.pbi.edu.pl (dostęp: 8.03.2011).

<sup>58</sup> Zob. W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 368, 412–413; J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974, s. 28; J. Kolbuszewski, *Wiersze z cmentarza...*, op. cit., s. 166; A. Dąbrowska, *Eufemizmy...*, op. cit., s. 95–96; A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów...*, op. cit., s. 121; A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit., s. 69–71; I. Borkowski, *Śmierci tajemnicze wrota*, op. cit., s. 348.

asocjacji, przywołuje obraz śmierci łagodnej<sup>59</sup>. W języku religii chrześcijańskiej, który w rozmaity sposób odwołuje się do owej poetyckiej metafory<sup>60</sup>, obraz śmierci łagodnej łączy się – jak zauważa Anna Krzyżanowska – z obrazem dobrej śmierci, to znaczy śmierci chrześcijańskiej<sup>61</sup>, która przychodzi, gdy jesteśmy w stanie łaski uświęcającej<sup>62</sup>. Te religijne przekonania odzwierciedla właśnie fraza *zasnąć w Panu*, w SD opatrzona kwalifikatorami: *książk. podn.*

Przedstawione tu określenia aktu śmierci zawarte w onomastycznych partiach dziewiętnastowiecznych napisów nagrobnych układają się w dość długi szereg synonimiczny, obejmujący leksemy *expressis verbis* wyrażające akt śmierci oraz stosunkowo liczną grupę określeń o charakterze eufemistycznym. Ich frekwencję w badanych napisach obrazuje przedstawiona niżej tabela 1.

**Tab. 1.** Dosłowne i eufemistyczne określenia aktu śmierci

Dosłowne określenia aktu śmierci	383
zembrzeć	234
umrzeć	148
pomrzeć	1
Eufemistyczne określenia aktu śmierci	149
rozstać się z tym / z tem światem	37
zakończyć życie	25
przenieść się do wieczności	18
pożegnać się z tym / z tem światem	16
zgasnąć	15
życie swoje / swe zakończyć / skończyć	9
zejść z tego świata	8
przestać żyć	5
zakończyć / skończyć doczesne życie	3
zejść	2
zasnąć w Panu	2
do wieczności powołanym zostać	2

<sup>59</sup> A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit., s. 70.

<sup>60</sup> Zob. uwagi A. Dąbrowskiej w artykule *W adamowym stroju chodzić krętymi drogami. O eufemizmach wywodzących się z języka religijnego*, „Poradnik Językowy” 1996, z. 10, s. 36. O wywodzącym się z Biblii pokrewnym określeniu śmierci *spać / zasnąć snem wiecznym* zob. J. Godyń, *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, Kraków – Warszawa 1995, s. 142; S. Kozłara, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków 2001, s. 191–193; K. Długosz, *Biblijna szata napisów nagrobnych*, op. cit., s. 77.

<sup>61</sup> A. Krzyżanowska, *Polska i francuska frazeologia...*, op. cit., s. 70; eadem, *Ostatnia podróż...*, op. cit., s. 106.

<sup>62</sup> Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, vv. 1010, 1030, 1999.

wejść do wieczności	1
przejsć do wieczności	1
przenieść się między duchy nieśmiertelne	1
dni swoje zakończyć	1
życie swój zakończyć	1
rozstać się ze światem	1
pożegnać się ze światem	1

Występujące tu eufemistyczne określenia aktu śmierci to zarówno pojedyncze wyrazy, jak i mniej lub bardziej rozbudowane związki frazeologiczne o rozmaitym sposobie obrazowania, ale wspólnej wartości stylistycznej – wyróżnia je nacechowanie podniosłe, uroczyste, które ma celu uwznioślenie śmierci. I w tym wyraża się funkcja eufemistyczna owych określeń – próbują one „łagodzić kontekst, osłabić jego grozę, a przez to uwznioślić fakt, na który generalnie wyraża się zgodę”<sup>63</sup>.

Duża część tych zastępczych określeń śmierci to pojedyncze leksemy lub związki wyrazowe bardzo stare, mocno utrwalone w języku, o ustabilizowanej formie (*zgasnąć, zejść, zejść z tego świata, pożegnać się z tym światem, rozstać się z tym światem, dni swoje zakończyć, życie swój zakończyć, zasnąć w Panu*). Gros z nich to frazy silnie zabarwione treściami religijnymi, odwołujące się do wierzeń i wyobrażeń chrześcijańskich, sformułowań i pojęć występujących w Biblii (*zasnąć w Panu, przenieść się do wieczności, wejść do wieczności, przejść do wieczności, zostać powołanym do wieczności, przenieść się między duchy nieśmiertelne, zejść z tego świata, rozstać się z tym światem, pożegnać się z tym światem*). Określenia z tej grupy niosą najwyższą wartość ekspresywną i to one właśnie są najczęściej przywoływanymi eufemizmami w dziewiętnastowiecznych napisach nagrobnych (por. frekwencja *rozstać się / pożegnać się z tym / z tem światem; przenieść się / wejść / przejść do wieczności; zostać powołanym do wieczności*). Dość często pojawia się tu także prosta peryfraza *zakończyć życie; życie swoje / swe zakończyć / skończyć* i co ciekawe – pojedynczy leksem *zgasnąć*, czyżby faktycznie było to wynikiem ożywionych w pierwszej połowie XIX wieku nawiązań do liryki funeralnej Kochanowskiego?

Obecność w nagrobnych napisach tych eufemistycznych określeń stanowi świadectwo poszukiwania takich form językowej ekspresji, które pozwoliłyby wyrazić fakt śmierci bliskiej osoby w sposób szczególnie łagodny, a przy tym prawdziwie uroczysty, wyjątkowy, zaświadczać tym samym fakt „śmierci opłakiwanej” i „pięknej śmierci”<sup>64</sup>. Wymownym przykładem takiego dbania o formę i dążenia do

<sup>63</sup> A. Engelking, *Istota i ewolucja eufemizmów...*, op. cit., s. 127.

<sup>64</sup> Zob. J. Kolbuszewski, *Koncepcja „pięknej śmierci” – historia i współczesność*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii. Medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2000, t. 4, s. 192 i wcześniejsze. O znamienym w kulturze polskiej XIX w. pojmowaniu śmierci w kategoriach tzw. śmierci drugiego, czy jak to określa Kolbuszewski „śmierci opłakiwanej”, zob. też P. Aries, *Śmierć drugiego*, „Teksty” 1979, nr 3, s. 121; J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 201; idem, *Kilka uwag o historii śmierci. Antropologiczno-kulturowe koncepcje śmierci i style umierania – kilka pytań*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii...*, op. cit., t. 2, s. 6.

indywidualizacji wyrazu są obserwowane tu modyfikacje utartych frazeologizmów śmierci, preferowanie konstrukcji wzmacniających wartość stylistyczną zwrotów, wreszcie różnorodność określeń aktu śmierci obecnych w jednym napisie poświęconym kilku osobom, na przykład:

*Tu spoczywają w Bogu*

*Tekla z Rebzamenów*

*Resch*

**rozstała się z światem**

*31 maja 1854 r. w 38 roku*

*życia swojego*

*Córka jej*

*Klementyna*

**przeniosła się do wieczności**

*31 marca 1848 r. w 6 roku życia<sup>65</sup>.*

Trzeba przy tym wyraźnie powiedzieć, że owa różnorodność podniosłych, eufemistycznych określeń aktu śmierci przywoływanych w onomastycznych partiach epigrafów – będąca jednym z wielu dających się zauważyć w badanych inskrypcjach sygnałów dążenia do indywidualizacji napisowej – to zjawisko znamienne dla tekstów z pierwszej połowy XIX wieku. W napisach z lat 1860–1865 wyraźnie uobecnia się już tendencja ku pewnej szablonowości i skrótowości wyrazu poprzez odchodzenie od form eufemistycznych (10×) na rzecz dosłownych określeń śmierci, to jest czasownika *umrzeć* (3×), a przede wszystkim *zemrzeć* (24×), jego form w postaci skrótu *zm.* (4×) oraz sygnującego śmierć konwencjonalnego znaku ikonического w postaci krzyża (25×).

Te ostatnie, zapoczątkowane u progu drugiej połowy XIX wieku sposoby oznaczania aktu śmierci w informacyjnych partiach epigrafów – związane z ogólnym uproszczeniem i skonwencjonalizowaniem nagrobnych tekstów – utrwaliły się we współczesnych inskrypcjach. Przeprowadzona na potrzeby tej pracy konfrontatywna próba badawcza, którą objęto 600 napisów z lat 1952–2007 umieszczonych na grobach w tak zwanej nowej części cmentarza Rakowickiego przy ulicy Prandoty, wskazuje na bezwzględną dominację sygnowania faktu śmierci upamiętnianej napisem osoby poprzez konwencjonalny skrót *zm.*, znak ikonický krzyża lub – co stanowi swoiście nową formę – przywołanie wyłącznie daty śmierci z pominięciem znaków słownych czy ikonických, których znaczenia pozostają w strukturze głębokiej tekstu, odczytywane są w kontekście i konstytucji nagrobnej wypowiedzi.

W wielości owych szablonowych, zunifikowanych oznaczeń aktu śmierci obserwowanych na współczesnych nagrobkach tym bardziej zwracają więc uwagę pojedyncze poświęcenia: *przeżywszy lat 57 **przeniósł się do wieczności 11 czerwca 1955 r.**; ur. 14 II 1935 **odszedł 10 I 1991**; ur. 24 III 1958 **odeszła 5 V 2007***, będące swoistym nawiązaniem do tradycji epigraficznej z pierwszej połowy XIX wieku i pewnym przyczynkiem potwierdzającym sygnalizowane już przez badaczy spo-

<sup>65</sup> NP, t. 1, nr L-172.



strzeżenia, iż poetyka napisów nagrobnych przy całej swej wyrazistości ma wyjątkowo elastyczny charakter<sup>66</sup>.

### Rozwiązanie skrótów

- NP – „Napisy z pomników cmentarza krakowskiego, zebrał i wiernie odpisał Antoni Kostecki roku 1866”, rkps BJ, nr 4936, t. 1–2.
- NKP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. W oparciu o dzieło Samuela Adalberga opracował Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, t. 1–4, Warszawa 1969–1978.
- PMP – A. Krasnowolski, *Przenośnie mowy potocznej, cz. 2: Życie praktyczne i duchowe*, Warszawa 1905.
- SD – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.
- SFK – A. Krasnowolski, *Słowniczek frazeologiczny. Poradnik dla piszących*, Warszawa 1898.
- SL – S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2., popr. i pomn., t. 1–6, Lwów 1854–1860.
- SSP – A.S. Krasieński, *Słownik synonimów polskich*, t. 1–2, Kraków 1885.
- Sstp – *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Kraków 1953–2003.
- Swar – J. Karłowicz, A.A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa 1900–1927.
- Swil – A. Zdanowicz, M. Bohusz Szyszko, J. Filipowicz, W. Tomaszewicz, F. Czepieliński, W. Korotyński, B. Trentowski, *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno 1861.
- SXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M.R. Mayenowa, F. Pełowski, t. 1–34 (A–P), Wrocław 1966–2010.

## Death and Dying in the Epitaphs at the Rakowicki Cemetery in Krakow

### Abstract

The paper discusses the depictions of death and dying from the epitaphs at the Rakowicki Cemetery in Krakow. The epitaphs analyzed come from mostly non-extant gravestones from the period 1803–1865 recorded in the 19th century by Antoni Kostecki. Among many synonyms of death occurring in the epitaphs, two major groups can be distinguished: explicit references to dying and its euphemistic mostly idiomatic descriptions. The analysis demonstrates considerable changes that were taking place in death-related vocabulary at the beginning of the 19th century.

<sup>66</sup> J. Trzynadłowski, *Małe formy literackie*, op. cit., s. 68. Zob. też M. Rodenkówna, *Nagrobek jako komunikat językowy*, „Zeszyty Językoznawcze Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej”, t. 1: 1980, s. 23–26.